

ks. Roman Karwacki, Siedlce

ZBAWCZA OBECNOŚĆ CHRYSYDUSA W SAKRAMENCIE EUCHARYSTII

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Sprawowanie Eucharystii uobecnia prawdziwie i rzeczywiście Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, wywyższonego Pana. Ta obecność opiera się na Tajemnicy Paschalnej. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus „wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!». Tak samo i kielich wziął po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana»” (Łk 22,19-20)¹. „Ciało”² i „Krew”³ oznaczają tu konkretną Osobę w jej pełnym miłości oddaniu się⁴. Miłość zaś ma jedno źródło. Pochodzi od Boga: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17), bo „Bóg jest miłością” (1J 4,8) i On „okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8).

Jezus Chrystus składa siebie samego w ofierze jako Żertwę Paschalną⁵. Albowiem umiłował do końca i nadal miłuje, dając swoje Ciało i swoją Krew. A to znaczy, że „ta Osoba jest byciem dla innych, w swej najgłębszej istocie rozdawaniem siebie. A więc dlatego, że chodzi o Osobę, która sama z siebie jest Otwartością i Oddaniem, może Ona być rozdawana”⁶.

Eucharystia jest pamiątką i sakramentalnym uobecnieniem żywej i rzeczywistej obecności Pana, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa. W Eucharystii Jezus Chrystus oddaje siebie całkowicie w swojej rzeczywistości boskiej i ludzkiej. Jest obecny sakramentalnie w swojej substancji w sposób pełny tajemnicy, ale „daje się ująć myślą dzięki światłu wiary, jako możliwy dla Boga”⁷. Nie ma więc żadnej sprzeczności między obecnością Chrystusa w niebie a Jego sakramentalną obecnością.

¹ Por. Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; 1Kor 11,23-27.

² Słowo *ciało*, gr. σωμα, w języku biblijnym oznacza całą osobę ludzką. Zob. ThWNT, t. 7, s. 1054; por. J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, Kraków 2002, s. 88.

³ Słowo *krew*, gr. αιμα, w języku biblijnym oznacza substancję życiową człowieka; zob. ThWNT, t. 1, s. 172.

⁴ Zob. ThWNT, t. 7, s. 1065-1066.

⁵ Zob. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 187.

⁶ J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas*, dz. cyt., s. 89.

⁷ BFn VII 289.

Sobór Watykański II uczy w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*: „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy Świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi”⁸. Obecność Chrystusa urzeczywistnia się w liturgii eucharystycznej w wieloraki sposób. Przede wszystkim jednak Chrystus jest obecny w Eucharystii pod postaciami chleba i wina. W Dekrecie *O Najświętszej Eucharystii* Soboru Trydenckiego czytamy: „Najpierw święty Sobór naucza oraz otwarcie i jasno wyznaje, że w Boskim Sakramencie św. Eucharystii po konsekracji chleba i wina Pan nasz Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, znajduje się prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie (*vere, realiter, substantialiter*) [kan. 1] pod postaciami owych widzialnych rzeczy. Albowiem nie jest to sprzeczne, aby Zbawiciel nasz zasiadał zawsze w niebiosach po prawicy Ojca naturalnym sposobem obecności, a mimo to był obecny w swojej substancji na wielu innych miejscach sposobem istnienia wprawdzie ledwo słowami wyrażalnym, który jednak jako dla Boga możliwy możemy pomyśleć i mocno mamy wierzyć. Tak bowiem jasno wyznawali wszyscy nasi Ojcowie, jacy tylko należeli do prawdziwego Kościoła Chrystusowego, którzy o tym Najświętszym Sakramencie nauczali: podczas Ostatniej Wieczery Zbawiciel nasz ustanowił ten przedziwny sakrament, gdy pobłogosławiwszy chleb i wino, wyraźnymi i jasnymi słowami oświadczył, że daje im (Apostołom) swoje własne Ciało i swoją Krew. Słowa te, upamiętnione przez Ewangelistów (Mt 26,26nn; Mk 14,22nn; Łk 22,19nn) i powtórzone później przez św. Pawła (1Kor 11,23nn), ponieważ w myśl Ojców mają także właściwe i wyraźne znaczenie, (dlatego) jest niesłuchanie wielkim występkiem, kiedy niektórzy uparci i przewrotni ludzie czynią z nich fałszywe i zmyślane metafory, przeczące prawdzie Ciała i Krwi Chrystusa; czynią to wbrew powszechnemu przekonaniu Kościoła, który będąc «kolumną i podporą prawdy» (1Tm 3,15), odrzucił z obrzydzeniem wymysły bezbożnych ludzi jako szatańskie, przyjmując z wdzięczną pamięcią ten najwznioślejszy i najwspanialszy dar Chrystusa”⁹. Obecność ta jest *Tajemnicą wiary* zupełnie jedyne i niepowtarzalnego rodzaju. Dla wyrażenia tej prawdy używa się pojęcia *przeistoczenie* (*transsubstantiatio*). Posłużyły się tym pojęciem Sobory: Laterański IV oraz Trydencki. Sobór Laterański IV stwierdza: „Jeden jest powszechny Kościół wiernych, poza którym nikt w ogóle nie bywa zbawiony. W nim Jezus Chrystus jest jednocześnie Kapłanem i Ofiarą. Jego Ciało i Krew prawdziwie zawarte są w Sakramencie Ołtarza pod postaciami chleba i wina, przeistoczonymi (*transsubstantiatis*) Boską mocą - chleb w Ciało, wino w Krew - abyśmy dla ziszczenia się tajemnicy jedności przyjęli od Niego to, co On przyjął od nas. Tego sakramentu nie może sprawować nikt oprócz kapłana, który został należycie wyświęcony na mocy władzy Kościoła, przez samego Jezusa Chrystusa udzielonej Apostołom i ich następcom”¹⁰. Natomiast Sobór Trydencki mówi: „Ponieważ zaś Chrystus, nasz Odkupiciel, powiedział, że to, co podawał pod postacią chleba jest prawdziwie Jego ciałem, przeto

⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), n. 7.

⁹ Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia* (11.10.1551), DS 1636-1637; BFn VII 289.

¹⁰ Sobór Laterański IV, *De fide catholica* (1215), DS 802; BFn II 11.

zawsze było w Kościele Bożym to przekonanie, które dziś na nowo ten święty Sobór wyraża, że przez konsekrację chleba i wina dokonywa się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty katolicki Kościół przeistoczeniem (*transsubstantiatio*)¹¹. Przeistoczenie należy do Tajemnicy Eucharystii. Użyte przez Sobory słowo *preistoczenie* (*transsubstantiatio*) wyraża, że w Eucharystii pod postaciami chleba i wina staje się obecna w pełni nowa rzeczywistość - Ciała i Krwi Pańskiej. Nie zmienia się dostępny doświadczeniu obraz chleba i wina (kształt, kolor, zapach, smak, skład chemiczny). Zmienia się natomiast niedostępna doświadczeniu ludzkiemu istota chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa - rzeczywistość dostępna tylko wierze. W Eucharystii chleb i wino tracą swoje naturalne przeznaczenie jako pokarm cielesny, a otrzymują nowe jako Pokarm nieśmiertelności, obecność Chrystusa i darowująca się nam Jego miłość. Obecność Chrystusa w Eucharystii jest obecnością trwałą, wykraczającą poza sprawowanie Eucharystii - stąd praktyka przechowywania Najświętszego Sakramentu. Pierwszym i pierwotnym celem przechowywania Najświętszego Sakramentu jest Komunia święta chorych i Wiatyk umierających, a następnie Komunia święta poza Mszą Świętą, adoracja i procesje eucharystyczne (szczególnie w uroczystość Bożego Ciała), a także modlitwa wobec Najświętszego Sakramentu. Sobór Trydencki uczy: „Nie ma więc żadnej możliwości wątpienia, że wszyscy wierni Chrystusowi według zwyczaju stale przyjętego w Kościele katolickim mają temu Najświętszemu Sakramentowi oddawać najwyższy kult adoracji (*latria*), który należy się prawdziwemu Bogu (kan. 6). Nie zmniejsza obowiązku uwielbienia to, że Chrystus ustanowił ten Sakrament dla spożywania. Wierzmy bowiem, że w nim jest obecny ten sam Bóg, o którym wprowadzając go na okrąg ziemi, Ojciec przedwieczny mówi: «Niech Mu pokłon oddają wszyscy Aniołowie Boży» (Hbr 1,6; wg Ps 96,7), któremu upadłszy pokłonili się Mędrcy (Mt 2,11), któremu i sami Apostołowie w Galilei oddali pokłon, jak świadczy Pismo Święte (Mt 28,17). Oświadcza też święty Sobór, że nabożnie i w duchu głęboko religijnym wprowadzono do Kościoła zwyczaj, ażeby corocznie jakimś dniem świątecznym czczono szczególnie uroczyście ten nader wzniosły i godny uwielbienia Sakrament i żeby obnoszono Go w procesjach z czcią i chwałą po ulicach i placach publicznych. Jest to bowiem ze wszech miar słuszne, że ustanowiono pewne dni, kiedy to wszyscy chrześcijanie w sposób szczególny i poniekąd wyjątkowy wyrażają wdzięczną pamięć Panu i Odkupicielowi za tak niewymowne i prawdziwie Boskie dobrodziejstwo, przedstawiające nam zwycięstwo i triumf Jego śmierci. (...) Zwyczaj przechowywania świętej Eucharystii w świętym miejscu jest tak dawny, że znano go już w okresie Nicejskiego Soboru. Noszenie zaś świętej Eucharystii do chorych i w tym celu staranne przechowywanie Jej w kościołach nie tylko jest bardzo słuszne i rozumne, ale bywało nakazywane na wielu Soborach i należy do najstarszych zwyczajów Kościoła katolickiego. Dlatego też święty Sobór postanowił, żeby zachować ten zbawienny i potrzebny zwyczaj (kan. 7)»¹².

¹¹ Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia*, DS. 1642; BFn VII 292.

¹² Sobór Trydencki, *Decretum de ss. Eucharistia*, DS. 1654. 1643. 1644, BFn VII 294. 293; por. J. Auer, *Allgemeine Sakramentenlehre und das Mysterium der Eucharistie*, Regensburg 1974, s. 273n.

Wobec pojawiających się błędów co do pojmowania tajemnicy Eucharystii, w tym rzeczywistej obecności Chrystusa w sakramencie Eucharystii, polegających na podkreślaniu symbolizmu oraz celowości, a pomijaniu przemiany istotowej, substancjalnej, Paweł VI przestrzega przed pomijaniem dotychczasowej nauki Kościoła oraz przed takim jej tłumaczeniem, że prawdziwe znaczenie wyrazów i uznane znaczenie pojęć uległoby zmianie. Papież pisze w Encyklice *Mysterium fidei*: „Nie wolno (...) kłaść takiego nacisku na znak sakramentalny, jakby symbolizm – w który nikt nie wątpi – zawarty w Najświętszej Eucharystii, całkowicie wyrażał i wyczerpywał sposób obecności Chrystusa w tym Sakramencie, albo mówić o tajemnicy przeistoczenia nie wspominając przy tym o przedziwnej przemianie całej istoty chleba w Ciało i całej istoty wina w Krew Chrystusa, o której mówi Sobór Trydencki; jakby ta przemiana polegała jedynie na zmianie oznaczenia (*transsignificatio*) i na zmianie celowości (*transfinalisatio*), jak niektórzy mówią: albo wreszcie wyrażać pogląd i na nim się opierać w praktyce, według którego w Hostiach pozostałych po odprawieniu Mszy Świętej Chrystus Pan nie jest już nadal obecny. (...) Nie przeczymy, że ci, którzy rozsiewają te dziwne opinie, wykazują cenne dążenie do badania tak wielkiej tajemnicy i wyjaśniania jej niewyczerpanych bogactw oraz udostępnienia ludziom naszych czasów jej zrozumienia. Przedziwnie, uznajemy je i pochwalamy. Nie możemy jednak pochwalić poglądów głoszonych przez tych ludzi i jesteśmy zmuszeni Was przestrzec przed ich groźnym niebezpieczeństwem dla prawdziwej wiary. (...) Ażeby tego sposobu obecności, który przekracza prawa natury i stanowi w swoim rodzaju największy z cudów, ktoś błędnie nie rozumiał, powinniśmy iść z uległością za głosem Kościoła modlącego się i nauczającego. Otóż ten głos, który jest echem głosu Chrystusa, upewnia nas, że Chrystus jest obecny w tym Sakramencie nie inaczej, jak przez przemianę całej substancji chleba w Ciało i całej substancji wina w Krew Jego. A tę przemianę, zgoła dziwną i szczególną, Kościół katolicki trafnie nazywa przeistoczeniem. Po dokonanych przeistoczeniu postaci chleba i wina zyskują bez wątpienia nowe znaczenie i nowy cel, skoro przestają być znakami zwykłego chleba i napoju, a stają się znakiem pokarmu duchowego. To nowe znaczenie i nowy cel przybierają dlatego, że kryją nową «rzeczywistość». Albowiem wspomniane postacie nie kryją już tego, co było przedtem, lecz coś zupełnie innego i to nie tylko na podstawie sądu wiary Kościoła lecz w samej rzeczy, ponieważ po przemienieniu substancji, czyli natury chleba i wina w Ciało i Krew, nic nie pozostaje z chleba i wina, oprócz samych postaci. Pod tymi postaciami cały i pełny Chrystus jest obecny w swojej fizycznej rzeczywistości, także cieleśnie, chociaż nie w ten sposób, w jaki ciała znajdują się w miejscu”¹³.

Treści te Paweł VI jeszcze raz potwierdził i uroczyście wypowiedział w *Wyznaniu Wiary* na zakończenie *Roku Wiary*. Papież podkreślił, że to wyznanie wiary (*Credo*) „choć nie jest definicją dogmatyczną w ścisłym sensie, powtarza główną treść Nicejskiego Symbolu Wiary z niektórymi omówieniami podyktowanymi potrzebami duchowymi naszych czasów, owo *Credo* nieśmiertelnej Tradycji Świętego Kościoła Bożego”¹⁴. Paweł VI składając wyznanie wiary w imieniu wszystkich Pasterzy i wszystkich

¹³ Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei* (3.09.1965), Watykan 1965, s. 8-9. 27-28.

¹⁴ Tenże, *Wyznanie Wiary* wygłoszone przez Ojca Świętego Pawła VI w dniu 30 czerwca 1968 roku w czasie uroczystego nabożeństwa na zakończenie „ROKU WIARY”, Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 37(1968) Nr 12, s. 249.

wiernych powiedział: „Wierzmy, że tak jak chleb i wino konsekrowane przez Pana podczas ostatniej Wieczerzy, przemieniły się w Ciało Jego i w Krew, które niebawem miały być za nas na krzyżu ofiarowane, również chleb i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej. Wierzmy, że tajemna obecność Pana pod postacią tych rzeczy, które naszym zmysłem w dalszym ciągu okazują się takimi jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna. W tym więc sakramencie Chrystus nie inaczej może być obecny jak tylko przez przemianę całej substancji chleba w Jego Ciało i całej substancji wina w Jego Krew przy pozostawaniu tylko własności chleba i wina, które dostrzegamy naszymi zmysłami. Ta tajemnicza przemiana w sposób należyty i właściwy nazywana jest przez Kościół święty *przeistoczeniem (transsubstantiatio)*. A wszelkie tłumaczenie teologów, które stara się nieco rozumieć tę tajemnicę, aby zgodne było z wiarą katolicką, powinno niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestały istnieć, tak że po niej uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina, jak życzył sobie tego sam Pan, aby dać nam Siebie na pokarm i aby nas zespolić w jedności swego Ciała mistycznego. Jedyne indywidualne istnienie Chrystusa Pana w chwale niebieskiej, nie uwielokrotnia się przez Sakrament, lecz staje się obecne w różnych miejscach świata, gdzie odprawia się ofiara eucharystyczna; oto mamy owe Misterium wiary i bogactw eucharystycznych, które winniśmy bezwarunkowo uznać. To samo zaś istnienie obecne po odprawionej Ofierze w Najświętszym Sakramencie, który przechowuje się w tabernakulum, jakby w jakimś żywym sercu naszych świątyń. Dlatego mamy obowiązek oddawać cześć i uwielbienie w Świętym Chlebie, na który oczy nasze spoglądają, samemu Słowu Wcielonemu, którego one nie mogą oglądać, a które stało się obecne dla nas, nie opuszczając jednak niebios”¹⁵

Podejmuje to również Jan Paweł II w swoim nauczaniu: „«Jestem z wami» - cóż bardziej niż Eucharystia stanowi potwierdzenie tych słów? Cóż bardziej od Eucharystii jest sakramentem Obecności? Znakiem «widzialnym i skutecznym» Emmanuela? Bo «Emmanuel» - to znaczy właśnie «Bóg z nami» (por. Mt 1,23)”¹⁶ Natomiast w Encyklice o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia* Jan Paweł II odwołuje się do nauczania Pawła VI, zwłaszcza w Encyklice *Mysterium fidei*¹⁷ Papież mówi też o osobowych relacjach eucharystycznej Obecności: „Pięknie jest przebywać z Nim i jak umiłowany Uczień oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończonej miłości Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżnić w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego przebywania przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości?”¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 254.

¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Świętej beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997 Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 541n.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), *L'Osservatore Romano* 24(2003) nr 5(253), s. 13.

¹⁸ Tamże, s. 12.

Istotne treści eucharystycznej wiary trafnie wyraził św. Tomasz z Akwinu w swoich hymnach eucharystycznych na uroczystość Bożego Ciała: *Lauda Sion (Chwal Syjonie)*, *Pange lingua (Głoś języku)* i *Adoro Te devote (Zbliżam się w pokorze)*. Tymi słowami również dziś wyznajemy wiarę w eucharystyczną obecność Chrystusa i w modlitwie jednoczymy się z Nim: „Zbliżam się w pokorze i niskości swej; / wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej. / Tobie dziś w ofierze serce daję swe, / o utwierdzaj w wierze, Jezu dzieci Twe. /

Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak, / kto się im poddaje, temu wiary brak, / ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę, / że w postaci Chleba utaiłeś się. /

Bóstwo swe na krzyżu skryłeś wobec nas, / tu ukryte z Bóstwem Człowieczeństwo wraz, / lecz w Oboje wierząc, wiem, że dojdę tam, / gdzieś przygarnął łotra: do Twych niebios bram. /

Jak niewierny Tomasz Twych nie szukam ran, / lecz wyznaję z wiarą, żeś mój Bóg i Pan, / pomóż wierze mojej, Jezu, łaską swą, / ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą. /

Ty, co jak Pelikan, Krwią swą karmisz lud, / przywróć mi niewinność, oddał grzechów brud / oczyść mię Krwią swoją, która wszystkich nas / jedną kroplą może obmyć z win i zmaz. /

Pod zastoną teraz, Jezu, widzę Cię, / niech pragnienie serca kiedyś spełni się / bym oblicze Twoje tam oglądać mógł, / gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg”¹⁹

To jest wiara i modlitwa Kościoła: „Kościół ten wyraża swoje «tak» wobec Boskości Jezusa. Klękamy z Jezusem, z Jego świadkami – począwszy od św. Szczepana, Piotra i Pawła – i jest to wyrazem wiary, która, jako widzialne świadectwo kontaktu z Bogiem i Chrystusem, od początku w tym świecie była Mu niezbędna. Taka postawa klęcząca w sposób cielesny wyraża nasze «tak» dla rzeczywistej obecności Jezusa Chrystusa, który jako Bóg i Człowiek, z Ciałem i Duchem, Ciałem i Krwią jest obecny wśród nas. «Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz...?» (Pwt 4,7). Prośmy Pana, by na nowo obudził w nas radość z Jego bliskości, by na nowo nauczył nas modlitwy. Bez niej nie ma przemiany świata”²⁰.

¹⁹ Zob. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 260n.

²⁰ J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas*, dz. cyt., s. 105-106.